

Dobrzycki, Jerzy

"Galilej", B. G. Kuzniecowa, Moskwa 1964
: [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 10/3, 362

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Trzy wieki! Istotnie, nasuwa to myśl, że musiał być tu powód szczególny. A jednak, czy w innych dziedzinach postęp był szybszy? W mechanice teoria impetu zrywająca z zasadą arystotelesowską, że ruch (poziomy) wymaga trwale działającej siły, powstała w XIV w. Natomiast prawo bezwładności, tak bliskie tej teorii, że niemal leży w jej zasięgu, dał dopiero (w przybliżonej formie) Galileusz. Powolność postępu w budowie i używaniu przyrządów optycznych — przesłanka wyjściowa wnioskowania profesora Ronchiego — nie jest więc szczególnie charakterystyczna dla tej jednej dziedziny.

Ale cokolwiek byśmy myśleli o powyższych uwagach krytycznych, nie ulega wątpliwości, że pogląd profesora Ronchiego rzuca nowe światło na działalność Galileusza⁵ i wprowadza nowy, bardzo płodny punkt widzenia do dziejów optyki w ciągu dwóch tysięcy lat.

Armin Teske

B. G. Kuzniecowa, *Galilej*. Izdatielstwo „Nauka“, Moskwa 1964, ss. 326.

Wśród wydawnictw okolicznościowych, związanych z czterechsetną rocznicą urodzin Galileusza, książkę Kuzniecowa — wydanej w *Serii biografii naukowych* Akademii Nauk ZSRR — przyznać trzeba podobne miejsce. Zadanie, jakie sobie postawił autor, to wyjaśnienie istoty i znaczenia dokonanej przez Galileusza przebudowy podstaw fizyki, i to zarówno w porównaniu z „perypatetyczną“ filozofią przyrody, jak i ze zmiennym punktu widzenia późniejszej — i najnowszej — fizyki. Ten motyw przewodni jest starannie podbudowany przedstawieniem tła historyczno-kulturalnego oraz biografii Galileusza, którą stanowi kanwę konstrukcyjną książki. Szczęśliwa selekcja bogatego materiału źródłowego uwolniła życiorys Galileusza od zbędnych dywagacji, nie zubożając przy tym obrazu jego skomplikowanej osobowości oraz dramatyzmu losów życiowych. Erudycja autora w połączeniu z zacięciem literackim dały książkę wartościową zarówno jako monografia historycznonaukowa, jak i dzieło literackie — w czasie lektury parokrotnie nasuwają się skojarzenia ze *Spizową Bramą*.

Niektóre sformułowania Kuzniecowa mogą wydać się niedostatecznie udokumentowane (np. ocena praktycznego znaczenia pierwszych obserwacji teleskopowych Galileusza na s. 83 lub charakterystyka „moralnej i emocjonalnej atmosfery nowej nauki“ na s. 140). Przedstawienie procesu Galileusza i poprzedzających wydarzeń mogłoby być pełniejsze, gdyby autor wykorzystał najnowsze opracowanie tego tematu, pominięte przezeń również w notach bibliograficznych: Giorgio de Santillana, *The Crime of Galileo* (1955). Tę zastrzeżenia jednak nie wpływają na ocenę całości dzieła. Pożądane byłoby wydanie polskiego tłumaczenia książki Kuzniecowa.

Jerzy Dobrzycki

⁵ Do publikacji prof. Vasca Ronchiego w języku rosyjskim, dotyczącej wpływu optyki na ogólny rozwój nauki i filozofii (por. wykaz prac w przypisie 1), weszły podczas druku pewne pomyłki. Jako datę odkrycia księżyców Jowisza mylnie podano (s. 104, w. 15 od dołu) drugą połowę roku 1610 — odkrycie nastąpiło w nocy z 6 na 7 stycznia 1610 r. Na s. 106 tej samej publikacji, w. 15 od dołu i nast., znajduje się zdanie, które w polskim tłumaczeniu brzmi: „Potem, gdy Tycho Brahe udoskonalił był pomiary położenia planet i wynikała konieczność uzupełnienia ptolemeuszowskiego tłumaczenia ruchu planet (było to w XVI w.), Kopernikowi przyszła wspaniała myśl, żeby zbadać do tego celu heliocentryczny system Arystarcha“ — Kopernik powziął swoją myśl mniej więcej na pół wieku przed urodzeniem Tychona.